

W przypadku braku salowych szpital powinien być ewakuowany

24 września 2021

Bez salowych szpital nie może funkcjonować. Gdy ich zabraknie, szpital zgodnie z prawem powinien zostać ewakuowany, co oznacza, że są personelem o strategicznym znaczeniu dla każdej placówki medycznej. Salowe są pomijane w każdej kolejnej rozmowie o poprawie warunków pracy w służbie zdrowia i mówią: dość. Pracownice jaworznickiego szpitala będą protestować.

Na najbliższą sobotę 25 września stowarzyszenie salowych ze szpitala w Jaworznie oraz Związek Syndykalistów Polskich organizują protest, podczas którego będą się ubiegać o lepsze warunki pracy, godne stawki i szacunek dla zawodu. Salowe skarżą się na niskie zarobki i niestabilne warunki zatrudnienia. Pracują na umowach od firm zewnętrznych, które często okazują się „firmami krzak”. Pracodawcy nie wywiązują się z obowiązków i są nieuchwytni, gdy przychodzi do płacenia pensji i nadgodzin. Salowe domagają się stabilnego zatrudnienia bezpośrednio przez szpitale.

– Jestem już na emeryturze, ostatnie 9 miesięcy przepracowałam na umowę zlecenie. Zdrowie już nie to, ja jestem po zawale, a to bardzo ciężka praca. Wychodziły nadgodziny, które były płacone jak zwykła stawka godzinowa. Soboty, święta. Pracowałam na SOR, gdzie 9 salowych nie otrzymało dodatku covidowego. Chociaż wszystkim nam to się należy. Przepracowałam 15 lat w szpitalu, z czego rok w covidzie. Firma zewnętrzna, która nas zatrudniała nie wypłaciła nam dodatku – opowiedziała Portalowi Strajk jedna z salowych z jaworznickiego szpitala. – Mimo oficjalnych pism część salowych nadal nie otrzymała covidowego. A to my byłyśmy w „strefach skażonych” jak pierwsze. Myśmy robiły mycie, sprząatanie, dezynfekcje, dopiero

po nas wchodził personel medyczny. Byłyśmy na pierwszej linii frontu przez całą pandemię – podkreśla.

W organizacji protestu pomagają salowym członkowie Związku Syndykalistów Polskich. Absurdalne warunki zatrudnienia i unikanie wypłacania należnych świadczeń to jedno z głównych powodów zapowiadanego na sobotę protestu w Jaworznie.

– Okazało się, że salowe co miesiąc podpisują trzy umowy-zlecenia z trzema różnymi firmami, które są facto są firmami-krzakami działającymi pod firmą IMPEL. W umowach nie ma podanej stawki godzinowej, jest za to klauzula o nie udzielaniu informacji o umowie osobom trzecim. Części salowych nie wypłacono dodatku covidowego, czyli jednorazowego wsparcia w wysokości 5000 zł. Od wielu miesięcy były tylko informowane że w końcu pieniądze dostaną. Ale jak ich nie było, tak nie ma. Salowe chcą umów o pracę, bo w przypadku wykonywanej przez nich pracy zachodzi stosunek pracy i takie umowy po prostu im się należą – mówi Paweł Marchlik ze Związku Syndykalistów Polskich rozmowie z naszym portalem.

Główne postulaty protestu salowych:

- umowy o pracę dla wszystkich, przy bezpośrednim zatrudnieniu przez szpital,
- koniec z fikcyjnymi zleceniami przez różne firmy „krzaki”,
- wypłata należnych wypłat za wszystkie zmiany nocne i nadgodziny,
- wypłata dodatku covidowego,
- wypłata dodatku dla pracowników z grupą niepełnosprawności (takiego, jaki dostaje pozostała część pracowników), przyznanie prawa do rehabilitacji,
- zaprzestanie obniżania wymiaru urlopu bez zgody pracownika,
- podpisanie prawidłowych umów o pracę i prowadzenie

prawidłowej ewidencji czasu pracy, przez realnego pracodawcę.

Protest salowych rozpocznie się pod Urzędem Miejskim w Jaworznie, 25 września o godz. 13:00. Zaplanowany został przemarsz z UM pod SP ZOZ Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu